



FRYCZAK©

CZASOPISMO
II LO W RYBNIKU

33/2024 STYCZEŃ RYBNIK

W TYM WYDANIU:

**OSTATNI KRZYK
ŚWIĄTECZNEJ MODY
- ZDJĘCIA**

**TALE ABOUT WHAT LIES
AMONG THE SAND
- REVIEW**

**'AVENGE ROBBERY'
- SHORT STORY**

**OSOBISTOŚCI FRYCZA -
WYWIAD**

OGŁOSZENIE REDAKCJI

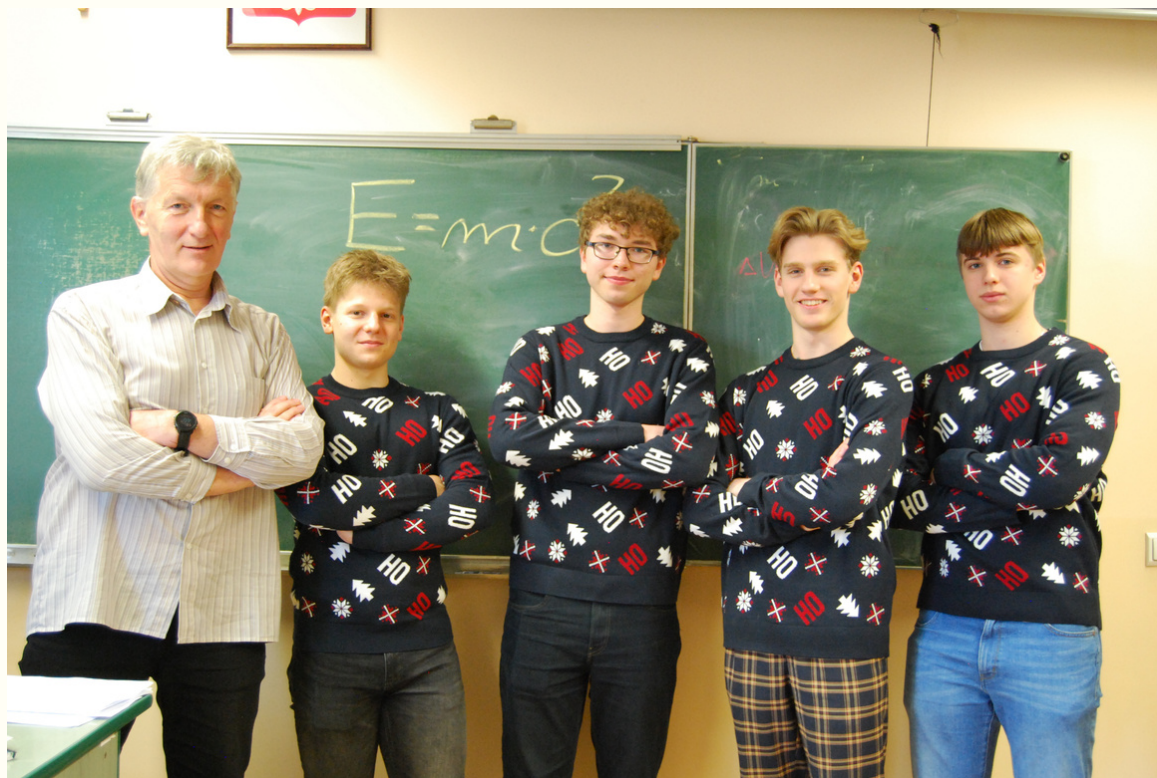


NOWY ROK, NOWA JA!

Niestety, pogoda za oknami pozostaje niezmienna i wciąż musimy borykać się z ujemnymi temperaturami oraz śliskimi chodnikami. Na nasze szczęście potrafimy poradzić sobie z kaprysami matki natury, a wesołe życie we Fryczu toczy się dalej. Zwłaszcza ostatnimi czasy pogodne nastroje i kolorowe stroje coraz częściej pojawiają się wśród młodych Fryczaków. Nie jesteśmy pewni, czy to noworoczny cud, czy ogromna zachęta ze strony samorządu, ale cieszymy się z zaangażowania ze strony uczniów (jak i również nauczycieli). Redakcja życzy naszym wiernym czytelnikom szczęśliwego nowego roku oraz spokojnych i bezpiecznych ferii!

Redaktor naczelna

OSTATNI KRZYK ŚWIĄTECZNEJ MODY



Zdjęcia Karola Michalika z 2B

A Tale about What Lies Among the Sand

“I must not fear. Fear is the mind killer. Fear is the little death that brings total obliteration. I will face my fear. I will permit it to pass over me and through. And when it has got past, I will turn the inner eye to see its path. Where the fear has gone there will be nothing. Only I will remain”

That single quote from “Dune” is equally chilling and gripping as the remaining parts of the book. This novel, published in 1965 by Frank Herbert, has ever since been one of the core representatives of the science fiction genre.

Throughout the years it has gained worldwide reputation and millions of devoted fans. The book was awarded with countless prestigious prizes including such as the Hugo and the first ever Nebula prize. Frank’s masterpiece even inspired some directors such as Denis Villeneuve to try to make it into a film starring world-renowned actors such as:

Timothée Chalamet, Oscar Isaac and Jason Momoa. The premiere of the upcoming sequel only proves how spectacular their performances were and how good of a show the director managed to put up.

Thanks to that, even more people got to know the story of Paul Atreides, a young prince of one of the many noble families of the galaxy.

Paul leads a relatively peaceful life by his father’s side, that is until the emperor, ruling over all of the families, makes him an irrefusable offer. Paul’s father is to take over the small, desert planet called Arrakis or informally, Dune. Despite its apparent worthlessness it hides immeasurable wealth underneath its surface. Dune is the only place in the entire universe, where melange, both drug and substance essential for interstellar travel, occurs naturally.

What may hence seem as a blessing is in fact a fatal threat to the whole Atreides house. From now on they will be the one dealing with the blistering heat of the planet, its fauna and the

locals, the Fremens, who are reluctant to trust anyone but themselves and follow an unclear set of traditions.

How will Paul and his family manage to rule this planet that doesn't seem to want to be ruled? How will they do against so many big political players against them, including the powerful Harkonens? Will they discover the traitor lurking among them before it's too late? Is Paul really the one that Fremens prophecies have foretold? What does it all have to do with a thousands of years long eugenics program?

To answer those and many other questions you have to read the book yourself.

Its masterpiece of a plot is thankfully not the only aspect of it, worth getting through over eight hundred pages.

All the characters, especially the main one, have been fleshed out so perfectly that the reader could identify with them and clearly understand their motives, my personal favorite being Vladimir Harkonnen, who did exactly what a perfect villain should. With his complex psyche, creative image and

slick intrigues he managed to evoke emotions whenever he appeared and therefore allowed me to, for at least a brief moment, believe that the world I was reading about was real.

What helps with that even more is the fact how detailed it is.

The whole lore and history behind why the world needs someone like Mentats, the human computers. The brilliancy of fremen technology such as the Stillsuits. And finally the Bene Gesserit convent, whose appearance accounted for the best scenes of the whole novel like the one with the box and the Gom Jabbar needle.

For me and many other readers, books with such a refined setting are the very favorite ones, because of how many long hours we spend getting to know countless facts that we missed during the reading or weren't even included in the final version.

However, even concerning all the advantages and the words of praise I just listed, is "Dune" a book for everyone? It is definitely a well written book, ideal for fans of both fantasy and sci fi, people simply fond of novels with interesting stories and even those

fascinated by politics. Nonetheless I cannot, with a clear conscience, recommend it to everyone.

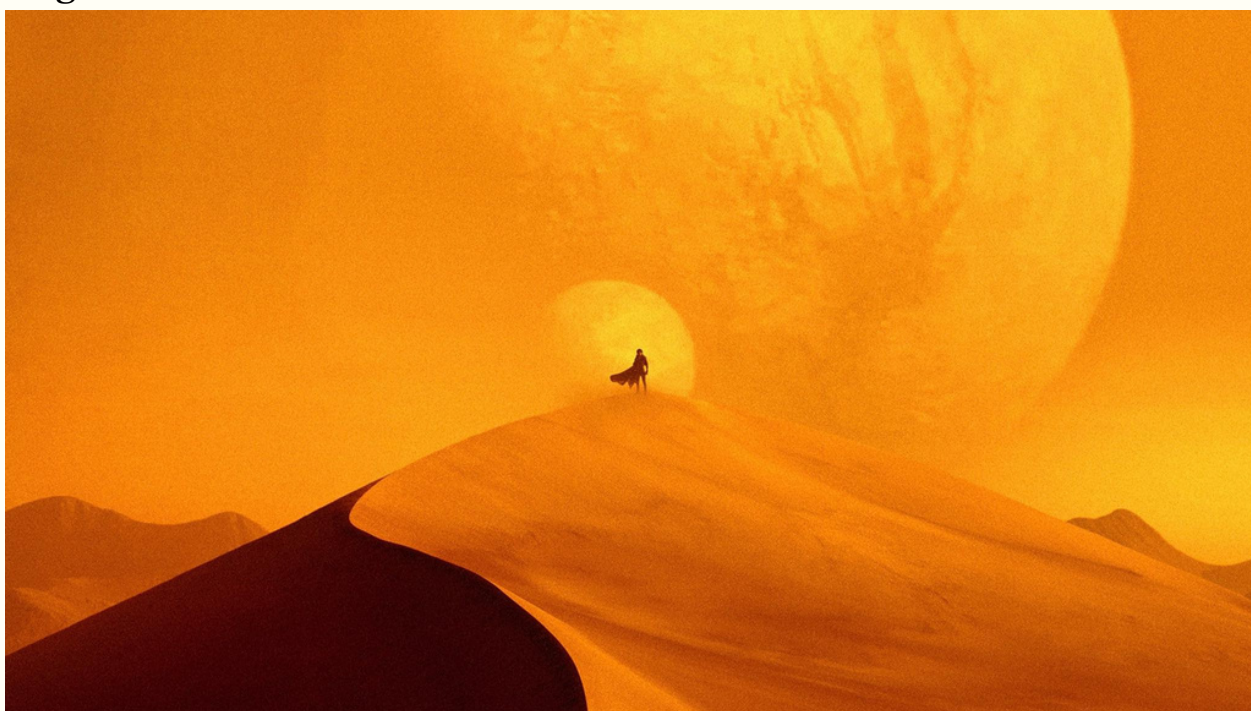
As previously stated it is not a short piece of reading. Even for me, a huge fan of thick books, it took about a month to go through it, so people not used to such lengths may be repelled.

Another obstacle for a prospective reader may be the language. Autor keeps on using complicated and obscure vocabulary and the ones he made up for the purpose of writing the book also aren't uncommon. This makes it harder to navigate throughout the story, especially for the younger consumers.

Don't let me discourage you though. Even if you find yourself amongst the people I have just mentioned or you feel like you won't be able to fully appreciate "Dune" you should still give it a go, because this book is like an earworm. It lodges itself inside the brain of everyone who dares to read it and refuses to ever leave it thereby changing it forever.

So tell me, are you ready to have your life changed?

Mateusz Karch z 2E



'Avenge Robbery'

Jake was rushing through the narrow vent. He had just heard a strange noise but it was too late to back down. It was supposed to be his first and last robbery - the one to avenge his friend and to set up the actual criminal.

It all started when an old friend of his - Mark contacted him. He and his partner were conducting an investigation of robbery. Unfortunately, when they discovered who the criminal was, the friend became a fatality of fire. Then fake clues against Jake appeared out of nowhere. He was accused of robbery and arson.

He took the screwdriver and slowly prised the gable vent. After a few seconds he was looking around the room. It was peculiar that the security cameras were off. The only light source was the light of motion detectors. He walked towards the safe just to

realize that it had already been opened. The lights went on as he looked behind. There was a detective standing in the door, Mark's partner Dr. Frank. He smiled at the shocked man and put his leather gloves in a bag filled with money so he could light the pipe. He didn't smoke - it was Mark's. He let the smoke fill the room with a recognizable smell. After he had left, Jake heard the alarm.

Later he was found guilty of robbery and got 15 years in jail, his friend was accused of faking his own death and robbery as well - in reality he was murdered and set up by Dr. Frank - the most dangerous man that was currently at large, he hid the money and started planning his own disappearance leading to a new life.

Z.B z 2E

OSOBISTOŚCI FRYCZA

Jak pogodzić ze sobą obowiązki szkolne, posługę ministranta i przygotowywanie się do olimpiad? Na pierwszy rzut oka może się to wydać niemożliwe, jednak ten uczeń udowadnia coś zupełnie przeciwnego. Zapraszamy na wywiad z Łukaszem Matysem z 2e, który otworzy nasz cykl pt. “Osobistości Frycza”.

Witamy cię serdecznie Łukaszu w naszym pierwszym wywiadzie z serii “Osobistości Frycza”. Zaczynając od początku, dlaczego zdecydowałeś się na wybór tej właśnie szkoły?

Łukasz: Być może was to zdziwi, ale początkowo nawet nie brałem pod uwagę Frycza przy wyborze szkoły średniej. Za namową rodziców i po wcześniejszym ‘przetarciu szlaków’ przez moją siostrę miałem wybrać Urszulanki. Byłem tam nawet na dniach otwartych, słyszałem też wiele o wysokim poziomie nauczania chociażby geografii, ale los zdecydował inaczej. Finalnie wybór padł na Frycza i dzisiaj

z dumą mogę nosić bluzę z logo II LO. Jeśli miałbym powiedzieć, czym kierowałem się przy wyborze szkoły, to pewnie były to wysokie pozycje w rankingach i wiele pozytywnych opinii, które usłyszałem o Fryczu. Z drugiej strony czułem też chęć spróbowania swoich sił oraz nawiązania nowych, ciekawych znajomości. Teraz czuję, że Frycz to miejsce właśnie dla mnie.

Już w 1. klasie zdecydowałeś się na udział w olimpiadzie z geografii i w tym roku ponownie do niej przystępujesz. Dlaczego akurat ten przedmiot i skąd czerpiesz motywację do nauki?

Łukasz: Nauki przyrodnicze od zawsze były w kręgu moich zainteresowań. Już od dzieciństwa ciekawiło mnie wszystko, co było dookoła mnie. Ta ciekawość świata nie opuściła mnie do dzisiaj - przejawia się to chociażby w przekopywaniu zwałów na hałdach w poszukiwaniu skamieniałości (często z sukcesem) czy w pasji do minerałów, które zbieram i kolekcjonuję. Geografia daje bardzo wiele możliwości zdobywania wiedzy o świecie, zarówno w teorii, jak i w praktyce – myślę, że to jej największy atut. Geografia to moja pasja, dlatego nie potrzebuję wiele motywacji do nauki tego przedmiotu - po prostu lubię to robić, a ponadto mam duże wsparcie pana profesora Targosza w przygotowaniu do olimpiady.

Oprócz przygotowywania się do szkoły i olimpiady, udzielasz się także społecznie, m.in. jako ministrant oraz członek

Młodzieżowej Rady Miasta. W jaki sposób dzielisz sobie obowiązki i zarządzasz czasem?

Łukasz: Muszę przyznać, że u mnie zarządzanie czasem nie należy do najłatwiejszych. Zdarza się, że muszę zrezygnować z jednej aktywności na rzecz drugiej, ale niestety trzeba się z tym pogodzić – nie da się przecież zrobić wszystkiego naraz. Członkiem Służby Liturgicznej jestem już 9. rok, więc miałem dużo czasu, żeby nabrać wprawy i umiejętnie połączyć szkołę ze służbą. Później przyszły inne obowiązki jak członkostwo w Młodzieżowej Radzie Miejskiej. Jest to niezwykle ciekawe doświadczenie, tam nabyłem wiele przydatnych umiejętności, choć niestety w tym roku obecna kadencja dobiega końca. Pomimo obowiązków potrafię też znaleźć czas dla siebie, na odpoczynek, na moje ulubione wycieczki rowerowe, grzybobranie czy ciekawy film.

Jakie są twoje odczucia w stosunku do nauki czy przygotowywania się do olimpiady? Czy masz takie momenty, w których nie masz chęci dalej się uczyć?

Łukasz: Jak już wcześniej wspominałem, przygotowania do olimpiady nie sprawiają mi większych trudności, bo lubię to, co robię. Nieco inaczej jest z nauką innych przedmiotów, bo tutaj niekiedy zdarza się, że naprawdę brakuje chęci. Dla mnie najlepszym sposobem jest chwila przerwy, odpoczynek, najlepiej na świeżym powietrzu – działa prawie zawsze i motywacja powraca. Jeśli chodzi o mój stosunek do Olimpiady Geograficznej, postrzegam swój udział jako ciekawą przygodę. Ponadto widzę w niej szansę na poszerzenie swoich horyzontów i sposób na sprawdzenie siebie i swoich możliwości.

Jako ambitny biolog oraz geograf, z czym aktualnie wiążesz przyszłość?

Łukasz: Obecnie nie mam sprecyzowanych planów na przyszłość; nie wybrałem jeszcze konkretnego kierunku studiów czy potencjalnej pracy. Uważam, że na ten wybór trzeba dać sobie czas, żeby nie czuć się zawiedzionym. Raczej będę chciał iść w kierunku, który pozwoli mi na połączenie moich pasji. Nie wiem jeszcze, co to będzie – czas pokaże, oby jak najszybciej. Dziękuję za rozmowę i trzymajcie za mnie kciuki!

Również dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów!

OGŁOSZENIE

Zwracam się do Was, uczniów, z gorącą prośbą o przesyłanie Fryczakowi swoich prac. Jest to świetna okazja, by pochwalić się swoimi umiejętnościami literackimi lub plastycznymi. Tematyka prac jest dowolna! Z chęcią przyjmujemy Wasze przemyślenia, wywiady, wiersze oraz wszelkie artykuły naukowe czy prace, w których przybliżycie nam Wasze zainteresowania. Ilustracje są także mile widziane (np. komiksy ;)).

Jeśli natomiast byłby ktoś zainteresowany zgłoszeniem się do stałej współpracy z gazetką, można napisać na podanego maila czy osobiście do mnie. Czekamy na Was!

Redaktor naczelna

FRYCZAK©
CZASOPISMO

FRYCZAK©

Redakcja: Natalia Oleś

Recenzja: Martyna Pieczka, Mateusz Karch

Ilustracje: Karol Michalik

E-mail: gazetkanatalia@gmail.com

Strona www: 2lo.rybnik.pl

Nad numerem pracowali: Karol Michalik, Martyna
Pieczka, Mateusz Karch, Natalia Oleś, Z.B. i inni